

Zmarł Jerzy Krasuń

Jerzy Krasuń (14 VI 1943 - 13 VI 2015)

Na pytanie, czy teatr to drugi dom, odpowiadał: pierwszy. Pracował tu do ostatniego dnia swego życia. Nawet wtedy, gdy okazało się, że choroba jest poważna, nie opuścił sceny i swego gabinetu. Odszedł nagle, zostawiając rodzinę i kolegów z teatralnego zespołu.

Jerzy Krasuń, wieloletni aktor i koordynator pracy artystycznej naszego Teatru. W pierwszych latach swojej aktorskiej drogi grał na deskach teatrów w Lublinie i Wrocławiu. Od lat 70-tych na stałe związany z Łodzią, głównie z Teatrem Nowym. Na swoim artystycznym koncie ma role w spektaklach największych reżyserów: Kazimierza Brauna, Adam Hanuszkiewicza, Jerzego Jarockiego, Jerzego Hoffmanna, Bohdana Korzeniowskiego czy Kazimierza Dejmka. Ten ostatni odcisnął największe piętno na Jego aktorstwie. Krasuń zagrał również u wielu czołowych twórców teatralnych młodego pokolenia: Michała Zadary, Marcina Libera, Szymona Kaczmarka.

W ostatnim wywiadzie zapytano p. Jerzego, czy jest jakaś rola, o której marzył, a której jeszcze nie zagrał? - Nie ma takiej. Zdaję sobie sprawę, że tego, czego z wiekiem nie zagrałem, a o czym kiedyś marzyłem, już nie zagram. Mówię chociażby o sztuce Tomasza Mana *Dobrze*, czytanej niedawno podczas Małej Literackiej. Dyrektor cały czas mi obiecuje, że będzie to grane, kiedy tylko będą pieniądze.

Pieniądze znalazły się, sztuka miała premierę dokładnie rok temu, 14 czerwca 2014 r. Przez rok została zagrana wielokrotnie, wzbudzając silne emocje i wzruszenia wielu widzów. Postać Starszego Mężczyzny w *Dobrze* była ostatnią dużą rolą Jerzego Krasunia. W niej się odnalazł i z każdym wyjściem na scenę zostawiał w niej część siebie.

Ze strony internetowej Teatru Nowego